

Wycieczka do Muzeum Dywizjonu 303

W niedzielę 12 września członkowie Klubu Żołnierzy Rezerwy Ligi Obrony Kraju w Poraju wspólnie ze swoimi bliskimi zorganizowali wycieczkę. Plan przewidywał wizytę w Muzeum Dywizjonu 303 im. ppłk Jana Zumbacha w miejscowości Napoleon koło Krzepic i złożenie hołdu żołnieriom Września 1939 w Mokrej.

Oto relacja jednego z uczestników:

Dojeżdżamy do miejsca zbiórki w Poraju. Z daleka widzę jednego z mundurowych z małżonką idących chodnikiem. Zwolniłem i poprzez uchylone okno pytam:

- Panie! A do Napoleona to tędy? Potwierdził, że tak.

Wyjeżdżamy kilkunastoosobową grupą z wojskową precyzją 10 minut po czasie. Miało padać od godziny dziesiątej, ale przeplanowano burzę na 15-stą. Dzień piękny, na niebie trochę chmurnie, ale nastroje dobre. Po godzinie jesteśmy na miejscu. Rozległy parking, nasz bus jedyny. Na szczęście otwarte.

Wita nas pracownik muzeum. Po przeliczeniu okazuje się, że jest nas trochę mało aby uznać nas za grupę zorganizowaną. Ulga nam nie przysługuje. Wyprowadzamy kontratak. Wyciągamy artefakty przeznaczone dla Muzeum. Ja mam klucz do demontażu kół samolotu myśliwskiego MiG-21, który otrzymałem na pamiątkę służby w lotnictwie wojskowym. Powtórne liczenie jest dla nas pomyślne. Wchodzimy.

Jeszcze tylko incydent z trzema angielskimi lotnikami potrąconymi przypadkowo damską torebką i zwiedzamy już bez przeszkód.

Samo wewnątrz jak i mnogość zgromadzonych eksponatów robi ogromne wrażenie.

Już wiem, że przyjadę tu indywidualnie. Moja lotnicza dusza jest w siódmym niebie. Wychodzimy na zewnątrz. A tam samoloty - w tym moje ukochane Migi. Niestety też na emeryturze.

Koło południa ruszamy dalej. Mijamy Danków z ruinami dawnej twierdzy. W Mokrej wita nas ogromne złomowisko samochodów. Jedziemy dalej. Ogromny monument widać z daleka.

Po lewej urokliwy, samotny, drewniany kościółek. Robi się cicho.

Idziemy zapalić znicz i oddać hołd żołnieriom Wołyńskiej Brygady Kawalerii walczących tutaj pod dowództwem płk Juliana FILIPOWICZA z niemiecką 4 Dywizją Pancerną gen. Reinhardta w dniu 1 września 1939 roku.

Słychać pomruki zbliżającej się burzy z kierunków, gdzie wtedy stał polski pociąg pancerny „ŚMIAŁY”. To wszystko tworzy niesamowitą atmosferę. Rodzaj symbolu.

Wracając, wjeżdżamy w burzę. Marek dostaje informację, że z prawej będzie przelatywał sterowiec. Niestety odszedł za daleko unikając burzy.

W Poraju pogodnie. Panie jakby się znały od lat...

Autor: Jerzy MASZCZYK st. chor. sztab. w st. spocz.